

Samsonowicz, Henryk

"Kapitał mieszczański Nowego Sącza na przełomie XVI-XVII wieku : wpływ na ekonomikę miasta i zaplecza", Anna Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1967 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 59/2, 326-328

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Zachodniej. Równie ważne i interesujące jest wykazanie, jakie czynniki miejscowe powodują lub mogą powodować zmiany. Tu autorka nie stawia żadnych hipotez.

Trzeba odnotować także sprawy drobniejsze. Twierdzenie o uprawie tytoniu w Kanem Bornu w XIV—XV w. (s. 55) nie znajduje udokumentowania w źródłach. Jak wiadomo na podstawie odkryć archeologicznych pierwsze gliniane fajki na tym terenie pochodzą z początku XVII w. po wprowadzeniu tytoniu przez Marokańczyków. Podobnie też budzi wątpliwość wyliczona w Ghanie na pierwszym miejscu uprawa trzciny cukrowej (s. 30). Autorka cytuje tu bez analizy krytycznej informację Ibn Chalduna o uprawie tej rośliny w prowincji Sus (Maroko). Rzyzkowne jest jednak przenoszenie tych danych na teren Sudanu i to w tak wczesnym okresie. Ludność tego terenu używała do słodzenia miodu¹⁴. W książce występują niedostatki warsztatowe. Strony podawane w przypisach nie odpowiadają stronom tekstu w przypadku przypisu 9 na s. 40, 14 na s. 42, 15 na s. 43, 19 na s. 44 itd. Cytaty nie zawsze są zgodne z tekstem, jak np. na s. 42 i 43.

Praca Tarwiederowej pokazuje, jak wiele jeszcze stoi zadań przed badaczami dziejów Afryki i jak dużo już zrobiono w tym zakresie. Jest też ona świadectwem wciąż rosnących zainteresowań tym kontynentem.

Barbara Stępniewska

Anna Dunin-Wąsowicz [Zaboklicka], *Kapitał mieszczański Nowego Sącza na przełomie XVI—XVII wieku. Wpływ na ekonomikę miasta i zaplecza*, Instytut Historii PAN, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967, s. 215.

Użyteczność pracy poświęconej analizie podstaw finansowych mieszczaństwa polskiego w XVI—XVII wieku nie budzi wątpliwości. Omawia ona kierunki działania gospodarczego w Nowym Sączu, analizuje ogólny etap rozwoju społeczeństwa, wskazuje różne możliwości poszczególnych grup społecznych. Książka dotyczy miasta średniego. Szacunki dokonane przez autorkę (czy nie zbyt wysokie?) określają zaludnienie miasta na 5—10 tys. mieszkańców. Więcej mówi dokonane porównanie Gdańska do Nowego Sącza, który reprezentował miał wielkość sięgającą $1/20$ naszego największego emporium.

Autorka poza wstępem podzieliła zebrany pieczołowicie materiał z archiwum sądeckiego na 5 części. Kolejno omówiła w nich problem wielkości majątku mieszczańskiego i jego lokaty, działalność handlową, lichwiarską, produkcję rzemieślniczą i wreszcie wpływ kapitału mieszczańskiego na stosunki rolne. 40 tabel umieszczonych w toku rozważań i poza tekstem ilustruje wysokość i kierunki lokaty majątków mieszczańskich. Autorka w swych rozważaniach opiera się na kontraktach kupna-sprzedaży, na zobowiązaniach dłużnych i na testamentach oraz inwentarzach mieszczańskich zawartych w księgach miejskich. Zdaje sobie ona oczywiście sprawę z faktu, że te dwa ostatnie typy źródeł przedstawiają wykrzywiony obraz. Wpisy do ksiąg miejskich czynione były w chwilach zagrożenia stabilizacji życiowej, bankructwa, choroby itp. Jest też sprawą otwartą, jak dalece wszystkie transakcje handlowe pozostawiały akty pisane lub były wpisywane do ksiąg. Dlatego — autorka może nie zawsze to dostrzega — w pełni odtwarzana jest w księgach jedynie struktura szerokiej wymiany, handlu *en gros*, co może paczyć ogólny obraz. Typ źródeł ogranicza też możliwość uzyskania odpowiedzi na pytanie, jaka część zysku była konsumowana, a jaka część wycofywana z obiegu. Unikalnym źródłem, po raz pierwszy tak ciekawie i pełnie wykorzystanym, jest księga rachunkowa Jerzego

¹⁴ *Al-Omari-Masalik el Absar fi mamalik el-Amsar*, tłum. G a u d e f r o i y - D e m o m - b y n e s, Paris 1927, s. 62; I b n B a t o u t a h, *Voyages* t. IV, Paris 1958, s. 391—393.

Tymowskiego, kupca i finansisty z początku XVII w., niestety jedyny egzemplarz tego rodzaju.

Praca Dunin-Wąsowiczowej przynosi wiele cennych ustaleń szczegółowych, dotyczących struktury społecznej i zawodowej mieszczaństwa, form pracy i jej instrumentów. Np. konstatacja autorki dotycząca różnych sfer działania monet obrachunkowych: złoty polski obsługiwał sferę rynku lokalnego, wymiany wieś-miasto; grzywna dominowała w obrębie miasta. O słabych powiązaniach i kontaktach międzynarodowych świadczy fakt, że występował tam wyłącznie realny złoty, głównie węgierski. Zysk handlowy będący udziałem kupców (5—10% wszystkich mieszkańców) sięgał 15—30% wysokości wkładu — w przypadku transakcji udanej. Tak wysokość jak i niepewność zysków wskazywałyby na średniowieczne jeszcze formy wymiany. Natomiast charakter zastawów hipotecznych wskazywałby na rozwój stosunków kredytowych w miastach polskich doby nowożytnej. Wielkie znaczenie tezauryzacji, widocznej mimo ubóstwa źródeł, stosunkowo nieliczne inwestycje dochodowe przesądzają z kolei o niewielkich możliwościach i o prymitywnych formach działania mieszczaństwa. Jest to stwierdzenie ważne. Praca Dunin-Wąsowiczowej wykazała wyraźnie jak dalece stosunki gospodarcze w Polsce XVI w. prowadziły do regresu w porównaniu z sytuacją europejskich krajów bardziej rozwiniętych. Obieg kapitału w Polsce był w XIII w. na pewno wolniejszy i oparty na znacznie prostszych formach niż we Flandrii, czy Anglii, nie mówiąc już o Włoszech. W XV w. — szczególnie w końcu stulecia — formy pracy, instrumenty kredytu itp. w dalszym ciągu pozostawały w tyle za stosowanymi na zachodzie, ale stanowiły już zjawiska do nich porównywalne. W sto lat później, sądząc z omawianej pracy, dystans znowu powiększył się. Oczywiście nasza znajomość materiału źródłowego z XV w. dotyczy największych ośrodków: Gdańska, Krakowa. Nowy Sącz nie należał do — nielicznej zresztą — grupy miast przodujących, ale w skali Rzeczypospolitej na pewno reprezentował miasta średnie. We Francji, czy w Holandii dystans między dużymi i średnimi miastami raczej zmniejszał się; w Polsce XVI-wiecznej istniała sytuacja odwrotna.

Autorka sporo miejsca poświęca stosunkom własnościowym w Nowym Sączu, szczególnie na obszarze przedmieść. Jak się wydaje, na podstawie prac Rosina, Goldberga, Alexandrowicza, rolniczy charakter małych miast był w Polsce zjawiskiem powszechnym. Do tej grupy należy zaliczyć i przedmieścia miast większych, z tym że niemal wszyscy mieszczaństwo Rzeczypospolitej reprezentowali grupę społeczną doskonale mieszczącą się w ramach przywilejów feudalnych. Tak było i w Nowym Sączu, gdzie handel i lichwa oparte były na przywilejach stanowych, produkcja przeważnie na strukturze cechowej, a grupa rządząca opierała swoją przewagę m.in. na dzierżeniu posiadłości ziemskich. Ważną konstatacją autorki jest stwierdzenie dotyczące — jak pisze — feudalizacji kapitału lichwiarskiego. Jedynym wyjątkiem w skali Nowego Sącza i jednym z niewielu w skali Polski, wskazującym na nowe elementy gospodarcze, był nakład stosowany przez przedsiębiorców w zakresie różnych gałęzi produkcji. Autorka w sposób bardzo ciekawy omawia formy zaliczkowania produkcji metalowej (sierpów) przez mieszczaństwo Tymowskiego. W przeciwieństwie do zachodnioeuropejskiej manufaktury rozproszony w Anglii, Holandii i nawet we Francji, Tymowski nie organizował dostawy surowca do warsztatów chałupniczych. Stosował metodę, która nie uzależniała jego kontrahentów, tak jak uzależniała robotników: pożyczal niezbędne kwoty na zakup narzędzi i surowca. W ten sposób producenci mieli możliwości niewielkiego manewru, mogli zarabiać — i zapewne zarabiali — obniżając jakość wyrobu, wreszcie byli posiadaczami swoich własnych narzędzi i warsztatów. Rekrutowali się oni głównie ze zubożałych mistrzów rzemieślniczych, którzy polaryzowali się wyraźnie z upływem lat XVII w. W latach 1618—1619 25% transakcji Tymowskiego wiązało się z zaliczkami

udzielanymi producentom, przede wszystkim — choć nie wyłącznie — sierparzom. Tabela VII zestawiająca zadłużenia sierparzy od końca XV do początku XVII wieku (tylko na podstawie wpisów do ksiąg miejskich) obejmuje blisko 70 pozycji.

Z uwag polemicznych na plan pierwszy wysuwa się wątpliwość dotycząca form opracowania niektórych tabel. Autorka słusznie stara się przedstawić omawiane sprawy w rozwoju dynamicznym. Czy jednak celowe jest wyciąganie wniosków dotyczących zmian wartości nominalnej w dobie rewolucji cen? Gdyby zamiast pieniądza ułożyć ciąg wartości wyrażanej np. ilością zboża (np. wykresy i zestawienia 149, s. 152), świadczyłoby on raczej o stabilizacji gospodarczej, a nie o regresie. Może należałoby ułożyć indeks zmian wartości pieniądza, na podstawie którego dopiero można by obliczać wzrost (lub spadek) udzielanych pożyczek (s. 144 nn.).

Niezależnie od różnych drobnych uwag (m.in. dotyczących opuszczeń dokonanych w tekście przez wydawnictwo, np. s. 76) omawiana praca stanowi istotny krok naprzód w poznaniu modelu gospodarczego Polski przedrozbiorowej.

Henryk Samsonowicz

Zofia Libiszowska, *Misja Polska w Londynie w latach 1769—1795*, Prace Łódzkiego Towarzystwa Naukowego nr 64, Łódź 1966, s. 135, nlb. 1.

Autorka wskazuje, że organizacja i działalność stałych polskich przedstawicielstw zagranicznych w drugiej połowie XVIII w. oraz powołanie analogicznych reprezentacji zagranicznych w Warszawie było wyrazem modernizacji państwa. Podkreśla, że doraźnie przyniosło to korzyści polityce państwa, orientując naszą dyplomację lepiej w stosunkach międzynarodowych oraz nadając „polskiej polityce zagranicznej znamiona stałości i ciągłości”. Oceniając pozytywnie zorganizowanie polskiej służby zagranicznej za Stanisława Augusta, postanowiła autorka zbadać gruntownie jedno jej ogniwo — naszą placówkę dyplomatyczną w Londynie. Aby zadanie to wykonać, musiała Zofia Libiszowska oprzeć się prawie wyłącznie na źródłach rękopiśmiennych. Literatura przedmiotu jest bowiem nikła i może służyć jedynie przy referowaniu tła i zagadnień marginesowych. Podstawę źródłową pracy stanowi zatem przechowywana w AGAD i częściowo w Bibliotekach Czartoryskich i PAN w Krakowie korespondencja poselstwa polskiego w Londynie z królem i innymi dygnitarzami polskimi oraz nieco materiałów rodzinnych posłów Franciszka i Tadeusza Bukatych. Na podkreślenie zasługuje wykorzystanie korespondencji dyplomatycznej angielskiej dotyczącej spraw polskich.

Konstrukcja pracy zwarta i przejrzysta nie budzi zastrzeżeń. Układ chronologiczny, stosowany konsekwentnie, zaznajamia czytelnika z dziejami poselstwa od jego powstania w 1769 r. aż do likwidacji w wyniku upadku państwa polskiego w 1795 r. Dała też autorka wartościowy opis codziennej pracy polskiej placówki dyplomatycznej. Starała się dać pełną charakterystykę posłów polskich i nakreśliła, zresztą zbyt skrótowo, sylwetki czołowych dyplomatów brytyjskich tych lat, łącznie z błądliwym zarysowaną, a tak obecnie dyskusowaną w nauce angielskiej i kontrowersyjną postacią króla Jerzego III.

W zarysie tła politycznego w okresie wstępowania na tron Stanisława Augusta autorka wzmiankowała o współdziałaniu dyplomacji angielskiej w osadzeniu na tronie ostatniego sternika Rzeczypospolitej, ale zabrakło tu potrzebnego słowa o bliskich stosunkach osobistych przyszłego króla polskiego z dyplomacją angielską. Może należałoby przypomnieć, że sekretarzował on w Petersburgu posłowi angielskiemu Williamsowi. Jeśli chodzi o główne wytyczne polityki angielskiej na wschodzie Europy to oczywiście nie osobiste sympatie lub antypatie do Stanisława Augusta ją wyznaczyły, ale wynikający z ówczesnego układu sił podział na grupę mocarstw północnych — Anglia, Rosja, Prusy oraz południowych — Austria, Francja, Hiszpania.